

Słowo Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Rolników z okazji wspomnienia św. Izydora, patrona rolników

14.5.2026 - Leszek Leszkiewicz | Konferencja Episkopatu Polski

W ostatnich latach polska wieś przeszła ogromne zmiany. Gospodarstwa rolne stały się nowoczesne i wydajne, dzięki czemu są w stanie zapewnić żywność polskim rodzinom, a także skutecznie konkutować na rynkach zagranicznych. Produkowane w Polsce zboża, warzywa, owoce, nabiał, mięso i wędliny wyróżniają się wysoką jakością oraz doskonałym smakiem. To efekt ciężkiej pracy rolników, ich zaangażowania oraz stałego podnoszenia standardów produkcji roślinnej i hodowli zwierząt.

Decyzje polityczne i gospodarcze nie zawsze sprzyjają rozwojowi polskich gospodarstw rolnych. Rolnicy coraz częściej są zaskakiwani nowymi regulacjami, które utrudniają prowadzenie działalności i rodzą wiele obaw o przyszłość. Niepokój budzą zwłaszcza unijne rozporządzenia oraz umowy handlowe zawierane z państwami spoza Unii Europejskiej. Wiele z tych porozumień było negocjowanych bez wystarczającej przejrzystości, a ich zapisy nie zostały odpowiednio wyjaśnione opinii publicznej, co dziś budzi poważne zastrzeżenia. Polscy rolnicy mają prawo pytać, w jaki sposób mogą konkutować z producentami z Ameryki Południowej czy innych regionów świata, gdzie normy dotyczące uprawy ziemi i hodowli zwierząt są znacznie mniej restrykcyjne niż w Unii Europejskiej. Trudno także nie dostrzegać obaw związanych z napływem na europejski rynek produktów wytwarzanych przy użyciu środków ochrony roślin i pestycydów, które w krajach Unii Europejskiej zostały zakazane ze względu na potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Dorobek polskiej wsi, budowany przez pokolenia, można bardzo łatwo utracić. Równie łatwo można przerwać ciągłość kultury rolnej, która przez wieki kształtowała życie na polskiej wsi. Wystarczy jedno pokolenie, które nie przejmie gospodarstw po swoich rodzicach, aby bezpowrotnie zanikła wiedza o uprawie ziemi i hodowli zwierząt – wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dlatego kultura rolna w Polsce powinna być postrzegana jako istotna część naszego narodowego dziedzictwa.

Coraz częściej można usłyszeć, że przyszłość rolnictwa należy do wielkich gospodarstw, przedsiębiorstw rolniczych, holdingów i dużych grup produkcyjnych. Jednocześnie zwraca się uwagę, że tak masowa produkcja często prowadzi do degradacji środowiska naturalnego, sprzyja uprawom monokulturowym, które eliminują wiele gatunków roślin, owadów i zwierząt, a tym samym zubożają naturalne środowisko człowieka. To jeden z paradoksów współczesności. W czasach, gdy tak wiele mówi się o ekologii, często pomija się problem niszczenia ogromnych obszarów Amazonii pod nowe tereny uprawne. Zbyt rzadko dostrzega się również dramatyczną skalę wycinki lasów w Afryce, prowadzonej w celu pozyskania cennego drewna.

Warto powrócić do dyskusji o roli gospodarstw rodzinnych w naszej Ojczyźnie. Pandemia wyraźnie pokazała, jak istotne mają znaczenie. W sytuacji przerwania łańcuchów dostaw to właśnie gospodarstwa rodzinne były w stanie zapewnić żywność na polskich stołach – i to żywność wysokiej jakości. Nie można patrzeć na rolnictwo wyłącznie przez pryzmat rachunku ekonomicznego, ponieważ wówczas najważniejszy staje się maksymalny zysk, trafiający często do wąskiej grupy potentatów rolnych. Taki model może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Od dawna podkreśla się, że ten, kto kontroluje rynek żywności, zyskuje realny wpływ na wiele

kluczowych spraw dotyczących przyszłości świata. Produkcja i dystrybucja żywności są bowiem potężnym narzędziem oddziaływania, dlatego powinny także brać pod uwagę zasady etyki i moralności. W przeciwnym razie mogą obrócić się przeciwko człowiekowi.

Zapraszam do modlitwy za rządzącymi, aby w swoich decyzjach zawsze kierowali się dobrem polskiej wsi. Niech powierzona im władza będzie sprawowana odpowiedzialnie i roztropnie, tak aby w przyszłości nie musieli wstydzić się podejmowanych działań, i aby zapisali się w pamięci Polaków jako mądrzy gospodarze, którzy potrafili ochronić i uszanować dziedzictwo wielu pokoleń ludzi związanych z polską ziemią.

We wspomnienie św. Izydora warto przypomnieć sobie prawdę o tym, że Pan Bóg dał ziemię człowiekowi, by ją uprawiał. Praca rolnika błogosławiona przez Pana Boga przynosi dobre owoce i daje ludziom chleb. Proszę wszystkich rolników, by nie zapominali o Panu Bogu i liczyli na Jego błogosławieństwo. Nie zapominajcie o codziennej modlitwie, o błogosławieństwach związanych z Waszą pracą, o niedzieli, która jest poświęcona Panu Bogu i odpoczynkowi dla człowieka.

Susza, która coraz bardziej nas dotyka, wiosenne przymrozki, gwałtowne burze i ulewne to zjawiska, które przynoszą wielkie szkody ludziom uprawiającym ziemię. Umiejmy wołać do Pana Boga i nosić w sobie prawdę o tym, że cały Wszechświat jest w rękach jego Stwórcy.

Drodzy Rolnicy!

Dbajcie o jedność między Wami. Tam, gdzie nie ma zgody, nie można osiągnąć konkretnego dobra. Rozbicie, nienawiść i brak jedności to instrumenty, którymi zawsze posługuje się zły duch, niszcząc zamysł Boży i ludzkie wartości.

Wszystkich Polaków proszę, by cenić pracę polskich rolników. Oni ciężko pracują, by nam nie brakło chleba. Wybierajcie produkty spożywcze, które u nas wyrosły z ziemi. Pamiętajmy o tym, że najsmaczniejsze warzywa, owoce, mięso i wędliny produkowane są blisko nas i nie muszą pokonywać setek czy tysięcy kilometrów, by trafić na nasze stoły.

Nie marnujmy żywności. Polska należy do krajów, w których wyrzuca się ogromne ilości jedzenia. Warto powrócić do dawnej zasady szacunku dla chleba – daru Bożego, którego nie wolno wyrzucać.

Św. Izydorze, módl się za nami!

Bł. Karolino, córko polskiej wsi, módl się za nami!

bp Leszek Leszkiewicz
Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Rolników

Tarnów, 14 maja 2026 r.

<https://episkopat.pl/doc/246858.Slowo-Delegata-KEP-ds-Duszpasterstwa-Rolnikow-z-okazji>